

# Zdzisław Czeszejko

---

## O przyspieszenie socjalistycznych przeobrażeń w adwokaturze

---

Palestra 16/7-8(175-176), 10-19

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ○ przyspieszenie socjalistycznych przeobrażeń w adwokaturze

I. Realizując uchwałę VI Zjazdu PZPR kraj nasz osiągnął niebywałą dynamikę rozwojową we wszelkich dziedzinach. Przeobrażenia te nie ominęły również porządku prawnego. Wskazuje na to szeroka i bogata treść dyskusji na VIII Krajowym Zjeździe ZPP i powzięta przez Zjazd uchwała.

W tym procesie powszechnej mobilizacji społecznej do przyspieszenia socjalistycznego rozwoju nie może zabraknąć i adwokatury, która na swoim polu działania powinna wykorzystać istniejące możliwości, tak aby i tutaj postęp był szybki, widoczny i odczuwalny.

Na posiedzeniu plenarnym NRA w dniu 29 czerwca br. Minister Sprawiedliwości prof. Berutowicz stwierdził: „W warunkach naszego socjalistycznego ustroju ranga adwokatury wzrosła, stała się ona współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości, współodpowiedzialnym za ochronę praworządności w naszym kraju”. Ta rola adwokatury, skupiająca się przede wszystkim na obronie chronionych prawnie praw jednostek, określa wagę funkcji społecznych pełnionych przez adwokatów, tych funkcji, których realizacja jest jednym z gwarantów ścisłego przestrzegania socjalistycznego porządku prawnego. Uświadomienie sobie tych funkcji i zadań adwokatury powinno się stać punktem wyjścia przy określaniu zadań samorządu adwokackiego, właśnie w tym celu, aby działalność jego nadażała za rozwojem całego naszego społeczeństwa, aby gruntowała zasady socjalistycznego współżycia w tym społeczeństwie.

Z tego stwierdzenia wynikają pewne zadania dla samorządu, a mianowicie:

- 1) upowszechnianie w społeczeństwie obrazu adwokatury, jej roli w zabezpieczeniu socjalistycznego porządku prawnego. Ponieważ w realizacji tego zadania największą wagę odgrywają środki masowego przekazu, przeto celowe wydaje się ustanowienie dorocznych nagród za najlepszą publikację (film, audycję radiową), najbardziej obiektywnie ukazującą adwokata w mechanizmie wymiaru sprawiedliwości, w realizacji jego funkcji procesowych;
- 2) utrwalenie, w szczególności u organów władzy terenowej, przekonania, że usługi adwokackie są niezbędne dla zapewnienia ludności pomocy prawnej i — w związku z tym — że powinny one być uwzględniane zarówno przy przydziale lokali użytkowych na pomieszczenia dla zespołów adwokackich jak i przy przydziale mieszkań dla osiedlających się w terenie adwokatów. Problem ten

jest o tyle niezwykłej wagi, że coraz bardziej odczuwa się w terenie trudności z należyтым rozmieszczeniem adwokatów;

- 3) zwiększenie udziału adwokatów w tworzeniu i wykładni prawa. Adwokatura może i powinna w szerszym zakresie wypowiadać się w okresie tworzenia określonych aktów prawnych, a tymczasem zupełnie są nie wykorzystane jej możliwości przy dokonywaniu przez Sąd Najwyższy ogólnej wykładni prawa (uchwalania wytycznych, podejmowania uchwał itp.).

**II.** Wskazana wyżej funkcja adwokatury nakłada na organa samorządu obowiązki szczególnej troski o wykorzystanie tych wszystkich procesowych możliwości działania, jakie daje obecnie ustawodawstwo, oraz obowiązek zapewnienia ludności powszechnie dostępnej, wysoko kwalifikowanej pomocy prawnej, samym zaś adwokatom optymalnie korzystnych warunków do należytej pracy zawodowej.

Na niedociągnięcia w pierwszym zakresie, tj. niepełnego wykorzystania możliwości procesowych, wskazują obserwacje dotyczące udziału adwokatów w postępowaniu karnym przygotowawczym. I jakkolwiek przyczyny tego stanu są złożone, a ich należyte, oparte na badaniach określenie będzie zadaniem samorządu adwokackiego, to jednak już dziś można stwierdzić, że udział adwokatów w tym etapie postępowania karnego nie odpowiada tendencjom, jakie legły u podstaw nowego k.p.k., mianowicie zwiększenia kontryktryjności w postępowaniu przygotowawczym.

Postulat wysokiej jakości usług adwokackich oznacza konieczność intensyfikacji doskonalenia zawodowego, wyznacza on również potrzebę stosowania nowych, bardziej atrakcyjnych form doskonalenia. Wiele izb ma ciekawe doświadczenia w tym względzie, a sięgając do oryginalnych i wartościowych doświadczeń Izby warszawskiej, można stwierdzić, że studia specjalistyczne, dostarczające usystematyzowanej wiedzy z danej dziedziny prawa, spotykają się z dużym uznaniem środowiska. Nie wszystkie izby mogą jednak samodzielnie organizować i prowadzić tego typu doskonalenie. Niewielka liczba chętnych do takiego szkolenia stawia niejednokrotnie pod znakiem zapytania celowość takich imprez, szczupłość zaś kadry wykładowców i znaczne nakłady finansowe pogłębiają te trudności. Omawiana sytuacja nakłada na NRA obowiązek udzielenia pomocy w powyższym zakresie. Dlatego celowe wydaje się, aby projektowana placówka naukowo-badawcza (o czym mowa dalej) objęła swą pomocą metodyczną i kadrową doskonalenie specjalistyczne w tych izbach, które takiej pomocy oczekują i potrzebują. Celowe w szczególności wydaje się organizowanie studiów zaocznych, które by uczestnikom dostarczały określonych materiałów szkoleniowych, udzielały pomocy w bieżącym wzbogacaniu wiedzy, a w końcu na zamkniętych seminariach dawały szansę przedyskutowania powstałych wątpliwości.

Jak uczy doświadczenie, z tych wszystkich form doskonalenia zawodowego, jakie organizują organy samorządu, korzystają najmniej właśnie ci, którzy najbardziej powinni w tym doskonaleniu uczestniczyć. Dlatego wydaje się celowe wprowadzenie we wszystkich izbach raz w miesiącu, w dniu wolnym od rozpraw (np. jedną sobotę), dla wszystkich adwokatów (w większych izbach z podziałem na ośrodki) szkolenia, na

którym wysokokwalifikowani prelegenci przedstawialiby bieżącą problematykę prawniczą. Rady adwokackie musiałyby rozważyć środki i sposoby zapewniające właściwą frekwencję. Zachętą będzie na pewno atrakcyjność szkolenia (aktualność tematu, osoba prelegenta), choć trzeba będzie przy tym uwzględnić obciążenia zawodowe adwokatów, ograniczające możliwość pełnej frekwencji, a także przecenianie przez niektórych adwokatów możliwości samokształcenia. Samokształcenie jest na pewno warunkiem podnoszenia kwalifikacji, ale przy nienormowanym i niesystematycznym trybie pracy rzadko kiedy może ono być wystarczające.

III. Niezależnie od troski o jakość usług adwokackich bacznej uwagi wymaga sprawa powszechnej dostępności tych usług. I nie chodzi chyba w tym wypadku o to, że są one ze względu na wysokość opłat trudno dostępne, uważna bowiem analiza poszczególnych opłat, możliwość pewnej elastyczności taksy oraz porównanie tego z polityką płacową świadczą o tym, że są to obawy oderwane od realiów. Podkreślić to należy tym bardziej, że pomoc prawna z urzędu stosowana jest niezwykle — a bardzo często nawet za — szeroko. Trudność natomiast powstaje w innym zakresie, a mianowicie w sprawie rozmieszczenia adwokatów zgodnie z zapotrzebowaniem społecznym. Dostrzegamy w tym względzie niepożądane zjawisko coraz szerszego zamieszkiwania adwokatów w miastach wojewódzkich i dojeżdżania do ośrodków powiatowych. Wprawdzie rady adwokackie mogłyby nie wyrazić zgody na zamieszkiwanie poza siedzibą, ale nie mając możliwości zapewnienia mieszkań, mogłyby doprowadzić do pozbawienia pomocy prawnej w ogóle. Powstaje w związku z tym niezwykle trudne, ale ważne i pilne pytanie, co zrobić, aby zapewnić dostateczną liczbę adwokatów w terenie, aby ich związać ściślej z miejscem ich pracy, m.in. przez zamieszkiwanie.

Zagadnienie to jest złożone i będzie musiało stać się przedmiotem bardziej pogłębionej analizy, ale już dziś można chyba twierdzić, że trzeba sięgnąć do takich środków, które by osiedlanie się w terenie czyniły bardziej atrakcyjnym. Trzeba podjąć starania o pewne preferencje (ulgi) podatkowe, o zapewnienie mieszkań (chodzi oczywiście nie o sfinansowanie, lecz dostarczenie), a także — szczególnie w tych miejscowościach, w których nie można zapewnić jednostkom gospodarki społecznej dostatecznej liczby radców prawnych — o możliwość powierzenia zespołom adwokackim obsługi prawnej tych jednostek. Wydaje się przy tym, że przy rozważaniach na temat modelu zespołu adwokackiego trzeba będzie rozważyć takie jego ukształtowanie, aby stał się on jednostką prężną, zdolną nie tylko do ekonomicznej egzystencji, ale także do prowadzenia działalności merytorycznej (szkolenia itp.). Te założenia zbliżone są do projektowanym podziałem administracyjnym naszego Państwa, którego głównym celem jest stworzenie silnych jednostek administracyjnych (gromad, a chyba przez to i powiatów). Nie wykorzystane są także możliwości tworzenia punktów usługowych na terenie tych osiedli i ośrodków małych miast lub dużych gromad, które wykazują zapotrzebowanie na pomoc prawną.

Powyższe uwagi dotyczące zmian modelowych mają oczywiście charakter wstępny do szerszej dyskusji na ten temat.

Z przytoczonych uwag wynika, że sprawa rozmieszczenia adwokatów jest jednym z najbardziej poważnych problemów, a to tym bardziej, że wiek adwokatów w niektórych izbach może ten kryzys pogłębić.

IV. Charakterystyczną cechą zachodzących u nas procesów jest efektywność działania. Powiedzmy sobie jasno: mimo nieustannych wysiłków, mimo znacznych nakładów środków finansowych i energii tempo modernizacji pracy w zespołach jest ciągle niewspółmiernie wolne w stosunku do tempa rozwoju naszego społeczeństwa. Zbyt duża nadal ilość lokali zespołowych nie stwarza odpowiednich warunków pracy, trudnych dla adwokata, a uciążliwych zarazem dla klientów. Dbamy — i słusznie — o to, aby ludzie mogli być obsługiwani w estetycznie urządzonych sklepach, zakładach usługowych, ale zapomina się jednocześnie o kliencie wtedy, gdy przychodzi do zespołu ze sprawami jak najbardziej przecież intymnymi.

W interesie więc przede wszystkim tych, którzy korzystają z usług adwokackich, a także tych, którzy usługi te świadczą, trzeba będzie zmobilizować wszelkie środki, aby w znacznie szybszym tempie rozwiązać problem lokali zespołów. Rzecz oczywista, zapewnienie właściwych lokali trzeba będzie zsynchronizować z podziałem administracyjnym kraju.

W samej zaś pracy zespołu trzeba będzie śmielej sięgnąć do nowoczesnych urządzeń, a także do nowego myślenia. Zbyt wysoki jest rachunek kosztów płacy w zespołach adwokackich, skoro zaledwie połowa obrotu stanowi wynagrodzenie. W pewnych jednak sytuacjach, wtedy właśnie gdy trzeba odciążyć adwokata od technicznych czynności, gdy trzeba zapewnić mu właściwą pomoc biurową (personel, urządzenia) i pomoc fachową (literatura prawnicza itp.), decydować musi względem na właściwe warunki pracy adwokata. Pewną rezerwę na pokrycie kosztów związanych z ułatwieniem pracy adwokatom w zespołach stanowi ryczałt administracyjny, chociaż pewne zróżnicowanie go w zależności od kategorii spraw byłoby w gruncie rzeczy nieodczuwalnym obciążeniem klientów. W sumie jednak dostarczyłoby ono znacznych środków na złagodzenie tych trudnych dla adwokatów i ich klientów warunków pracy. I dlatego w naszych zamierzeniach musimy harmonijnie godzić i te „wielkie” perspektywiczne plany, i te codzienne kłopoty.

Wysunięcie na czoło niniejszego referatu roli i zadań adwokatury w ochronie porządku prawnego nie może być rozumiane jako zignorowanie obowiązków samorządu w stosunku do samych adwokatów. Wręcz przeciwnie, im większe zadania społeczne adwokatury, tym większa troska samorządu o właściwe warunki pracy i życia adwokatów. Efektywność pracy jest bowiem ściśle uwarunkowana tym, jak żyją i pracują nasi koledzy oraz czy samorząd wykorzystuje wszelkie możliwości ułatwiające im pracę. Tow. Edward Gierek w swym wystąpieniu na Zlocie Młodych Przewodników Pracy i Nauki w Łodzi zwrócił uwagę na podstawową dyrektywę dla wszelkich poczynań w naszym ustroju: „wszystko przez ludzi i wszystko dla ludzi”.

Wyjaśniając bliżej tę myśl tow. Gierek stwierdził: „Wszystko przez ludzi — czyli wszystko z udziałem najszerszej ludzkiej inicjatywy i aktywności, w oparciu o zaufanie do człowieka, do jego zdolności, dobrej

woli, obywatelskiej dyscypliny i obywatelskiej troski. Wszystko dla ludzi — czyli wszystko dla ich materialnej pomysłności, dla spełnienia ich szans życiowych, wszystko dla takiego układu więzi międzyludzkich oraz stosunków zawodowych, społecznych, moralnych, w których każdy rzetelnie pracujący człowiek czuje się potrzebny i uszanowany”.

Ta głęboko humanitarna dyrektywa musi znaleźć odbicie i w działalności samorządu adwokackiego po to, aby każdy rzetelnie pracujący adwokat czuł się potrzebny i uszanowany.

O sprawach lokalowych była już mowa wyżej, do czego dodać jedynie należy, że sprawa perspektywicznego rozwiązania potrzeb i możliwości lokalowych zespołów adwokackich musi być przez NRA opracowana jak najszybciej.

W tym zresztą zakresie, tj. poprawy warunków pracy i życia adwokatów, istnieje cały katalog pilnych spraw niezależnie od wspomnianych już warunków lokalowych, a między innymi:

- szersze wykorzystanie techniki w pracy zawodowej (magnetofony, fotokopie z akt itp.),
- lepsza organizacja pracy,
- zapewnienie realnych warunków do wypoczynku,
- bardziej prawidłowe utrzymanie współzależności między pracą a płacą — z zapewnieniem odpowiednich możliwości zatrudnienia,
- odciążenie od hamującej inicjatywę nadmiernej szczegółowości przepisów,
- korzystniejsze zabezpieczenie socjalne (choroba, ćwiczenia wojskowe itp.).

Jednym słowem, główny adresat obowiązków stojących przed adwokatami musi odczuwać nieustanną troskę jego organów samorządowych o poprawę warunków pracy i życia, musi widzieć konkretne efekty tych starań.

Wymienione problemy dotyczyły tej grupy adwokatów, którzy wykonują zawód w zespole. A przecież podobne problemy wyłaniają się też w odniesieniu do adwokatów radców-prawnych, a także adwokatów emerytów i rencistów. Tu w szczególności wysiłki samorządu muszą być wielokrotnie. Nie może nas bowiem zadowalać to, co do tej pory uczyniono. W dalszym ciągu otwarta pozostaje sprawa dodatków dla niepracujących i nie posiadających dochodów z innych źródeł żon adwokatów emerytów i rencistów oraz rozważenie dalszych podwyżek — oczywiście przy uwzględnieniu realnych możliwości samorządu. Troski o naszych starszych kolegów nie można byłoby ograniczyć do ważnych, ale nie jedynych spraw bytowych. W szerszym stopniu trzeba interesować się warunkami życia tych kolegów, utrzymywać z nimi stały kontakt i pomagać im nie tylko wtedy, gdy sami o to proszą. Dla inicjowania poczynań w tym względzie i koordynacji działalności prowadzonej przez poszczególne izby adwokackie celowe będzie utworzenie przy NRA komisji do spraw emerytów i rencistów.

V. Realizacja tych węzłowych zagadnień wymaga właściwego funkcjonowania samorządu adwokackiego, tego, który jest przecież składnikiem jednolitego systemu politycznego państwa socjalistycznego.

W chwili obecnej punkt ciężkości funkcjonowania samorządu musi spoczywać nie tyle w normatywnych rozwiązaniach (choć w przyszłości

będzie i to konieczne), ile w jego praktycznej działalności. Dlatego trzeba z większą wyrazistością podkreślić, że sprawne funkcjonowanie samorządu opiera się na właściwej koordynacji wszystkich jego ogniw, na określeniu zakresu zadań i ścisłym ich rozliczaniu.

Naczelna Rada Adwokacka musi się stać organem określającym kompleksowo zadania adwokatury na tle ogólnego rozwoju społecznego i funkcji spełnianych w ochronie porządku prawnego, musi skupić uwagę na tym, aby adwokatura jako całość mogła spełnić skutecznie swe zadania. Tak pojęta rola NRA wskazuje na potrzebę zmiany stylu jej pracy, a to z kolei wysuwa następujące zadania:

- 1) opracowania programu działania, kompleksowo ujmującego kierunki w ramach perspektyw rozwojowych;
- 2) zwiększenia uwagi na skuteczność działania samorządu; sprawdzenie tego odbywałoby się zarówno przez CZW, jak i za pomocą badań, które powinna podjąć projektowana placówka naukowo-badawcza;
- 3) zmiany organizacji plenarnych posiedzeń NRA. Materiały opracowywane przez Prezydium NRA powinny być kierowane do komisji problemowych, które dopiero po dyskusji we własnym gronie przedstawiałyby swe uwagi na plenarnym posiedzeniu. Ta organizacja obrad zapewniałaby większą aktywność uczestników obrad, dawałaby szanse skorzystania z pomocy konsultantów, nawet spoza grona NRA, a w końcu pozwalałaby na bardziej pogłębione rozważania. Dyskusja na plenarnym posiedzeniu tej możliwości nie stwarza.

W takim usytuowaniu Naczelnej Rady Adwokackiej zwiększałyby się rola i znaczenie rad adwokackich, dostosowujących ogólne kierunki działania do potrzeb terenowych i podejmujących te poczynania, które w sposób najbardziej efektywny pozwoliłyby na realizację programu działania adwokatury. Również zespoły stałyby się ogniwami bardziej odpowiedzialnymi za rozwiązywanie przypadających im zadań.

**VI. Z usprawieniem działania samorządu wiąże się ściśle sprawa ram organizacyjno-prawnych.** Adwokatura jest niestety smutnym przykładem tego, jak nadmierna drobiazgowość unormowań — nawet wtedy, gdy wynika z pozytywnych intencji — może utrudnić praktyczne działanie. W żadnym chyba środowisku nie ma takiej sytuacji, aby niezależnie od ustawy i szeregu rozporządzeń wykonawczych obowiązywało aż 14 regulaminów, nie licząc pomniejszych instrukcji i zarządzeń.

To, co intencjonalnie miało usprawnić pracę samorządu, stało się jej największym hamulcem. Nie zapominajmy, że samorząd jest szkołą politycznego myślenia, uczy on bowiem ludzi, jak kierować procesami zarządzania, jak w sposób najbardziej prosty, racjonalny rozwiązywać własne sprawy, oceniając je jednak w kategoriach społecznego myślenia. Główny akcent spoczywa tu więc na postawie poszczególnych ludzi, na socjalistycznej motywacji ich zachowania się. Trzeba zatem odwoływać się do ich rozsądku i obywatelskiego myślenia, normując jedynie to, co jest rzeczywiście konieczne. Dla ilustracji warto podkreślić, że to ogiwo samorządu, na którego inicjatywę trzeba by było najbardziej liczyć, mianowicie kierownik zespołu, nie jest w stanie obecnie zadowolająco wywiązywać się z nałożonych nań obowiązków.

Ograniczenie liczby regulaminów, sprowadzenie zawartych w nich unormowań do najbardziej koniecznych stać się więc musi pierwszoplanowym zadaniem NRA. A jeśli już zachodzi potrzeba jasnego określenia praw i obowiązków każdego organu samorządu i każdego członka adwokatury, to z tego nie można wyłączać i NRA, której zakres działania powinien być uregulowany na zasadach spójności modelu samorządu adwokackiego.

Odwołując się do rozumu, poczucia realizmu politycznego i wrażliwości ideowej adwokatów, celowe będzie powrócenie do sprawy swego czasu już rozważanej: wprowadzenia odznaki dla zasłużonych adwokatów po to, by słusznie potępiając to, co złe, wyróżnić to, co dobre, społecznie pozytywne.

**VII.** Odrebnym zagadnieniem jest sprawa właściwej obsługi prawnej gospodarki uspołecznionej. Adwokatura już wielokrotnie deklarowała swe stanowisko w tym względzie. Stanowisko to oparte jest na założeniu, że doświadczenia samorządowe adwokatury, mające już pewną tradycję, ciekawe formy szkolenia, autorytet społeczny tego środowiska i odpowiedzialną kadrę działaczy, stwarzają warunki do tego, aby zapewnić właściwej grupie radców prawnych właściwy status społeczny i zawodowy. Ponieważ jednak sprawa określenia kształtu obsługi prawnej jest przedmiotem prac właściwych organów państwowych, przeto NRA podejmie starania, aby ze swej strony jak najszerszej i jak najpełniej przedstawić uwagi mogące w konsekwencji przyczynić się do najbardziej społecznie celowego uregulowania tej kwestii.

Problem ten jedynie sygnalizuję, ażeby przy omawianiu węzłowych zagadnień adwokatury nie zniknął z pola widzenia.

**VIII.** Nowe zadania samorządu adwokackiego i nowe zasady organizacji jego pracy uzasadniają potrzebę stworzenia placówki naukowo-badawczej, spełniającej rolę centralnego ośrodka metodyczno-zawodowego, a w każdym razie takiej, która by pozwalała na ściślejszą więź teorii z praktyką, która by gromadząc praktyczne doświadczenia, pozwalała na ich uogólnienie a zarazem przenosiła teoretyczne wnioski na grunt praktycznego działania. Zastrzegając potrzebę ściślejszego specyzowania zadań owej placówki, można jedynie dla uzasadnienia potrzeby powołania jej wskazać na następujące kierunki działania:

- 1) badania na temat socjologii zawodu adwokata,
- 2) badania prawno-porównawcze (wykorzystanie doświadczeń adwokatury państw socjalistycznych),
- 3) systematyczne badania dotyczące skuteczności pomocy prawnej (wykorzystanie procesowych możliwości działania adwokata i tym podobne) oraz jej uwarunkowań,
- 4) analiza i opracowywanie form i metod doskonalenia zawodowego adwokatów oraz aplikantów adwokackich,
- 5) badanie i opracowywanie historii adwokatury,
- 6) przedstawianie NRA uwag legislacyjnych,
- 7) wydawanie materiałów szkoleniowych (biblioteka doskonalenia zawodowego),
- 8) prowadzenie biblioteki centralnej wraz z kartoteką.



**IX.** Stosując zasadę: więcej dyskusji przed uchwaleniem, a więcej dyscypliny przy realizacji — w szerszym zakresie korzystać należy z ocen środowiskowych. Jest niewątpliwie wiele tematów, które powinny się stać przedmiotem sondażu środowiskowego, jak choćby przykładowo tylko wskazana sprawa form wykonywania zawodu adwokata, dotychczas tak jednostronnie i powierzchownie przedstawiana w niektórych wypowiedziach publicystów. Redakcja „Palestry” powinna przejąć inicjatywę w swoje ręce, powinna zorganizować poważną i rzeczową dyskusję redakcyjną na ten temat, podobnie jak i na temat modelu zespołów adwokackich oraz na temat ciągle newralgiczny: zasad podziału pracy i płacy w zespole.

Dyskutujmy więcej w zorganizowany sposób, tak aby można było z dyskusji tych wyciągnąć pozytywne wnioski, uczynimy przy tym nasz organ prasowy pomostem łączącym odczucia środowiska z inicjatywami organów samorządu.

Łączy się to zresztą ze sprawą właściwej informacji w ogóle. Cykl produkcyjny „Palestry” uniemożliwia bieżącą informację. Mogłyby to natomiast czynić wydawane w wielu izbach adwokackich biuletyny, tyle tylko, że ich autorzy sami nie zawsze mają pełną orientację w bieżących zagadnieniach adwokatury. Dlatego trzeba pomóc działaczom samorządowym szczebla wojewódzkiego w uzyskiwaniu szybkiej, obiektywnej informacji. W tym celu NRA powinna wydawać wewnętrzny biuletyn informacyjny, zawierający m.in. omówienie prasy o adwokaturze, bieżącą informację z działalności Prezydium NRA i samej NRA, wymianę doświadczeń międzyizbowych i inne komunikaty. Taki powielony biuletyn mógłby szybko dotrzeć do adresatów i dać im lepszą możliwość zorientowania siebie i innych o aktualnych problemach adwokatury. Mógłby być także wykorzystany jako źródło informacji przekazywanej przez NRA do prasy.

**X.** Sprawą ogromnej wagi jest szkolenie aplikantów adwokackich. Pozostawiając na uboczu te rozważania, które wiążą się ze sprawą nowelizacji (rekrutacja aplikantów, okres aplikacji itp.), zastanowić się trzeba nad szybkim i skutecznym działaniem zmierzającym do podniesienia poziomu szkolenia aplikantów. Chodzi o to, że szkolenie w zespołach adwokackich nie jest należycie prowadzone, że nie zawsze o osobie patrona decyduje najistotniejszy wzgląd — prawidłowość szkolenia. W dotychczasowych dyskusjach jako remedium wysuwa się potrzebę wprowadzenia patronatu. Za przebieg szkolenia w zespole byłby wówczas odpowiedzialny przede wszystkim adwokat-patron.

Opowiadając się za koncepcją patronatu jako instytucji gwarantującej zwiększenie indywidualnej odpowiedzialności patrona za wyniki szkolenia w zespole, nie można jednak nie dostrzec słabości szkolenia prowadzonego przez rady adwokackie. Nie zawsze bowiem wykładowcy uwzględniają należycie fakt, że zadaniem aplikacji adwokackiej jest praktyczne przygotowanie do wykonywania zawodu adwokata, że zajęcia z aplikantami powinny być dlatego bardziej pogłębione i upracticznione. Dostrzega się także niedostateczne przygotowanie programowe. Opracowane programy zajęć są niejednokrotnie „hasłowe”, nie omawiają bliżej tematyki poszczególnych zajęć, nie wskazują literatury po-

mocniczej. Stawiając wysokie wymagania aplikantom adwokackim w zakresie dyscypliny zajęć, bardziej intensywnego samokształcenia, trzeba jednocześnie postawić wyższe wymagania wykładowcom, aby zajęcia były lepiej przygotowane i bardziej praktycznie prowadzone. Warto przy tym rozważyć sprawę rewizji dotychczasowych należności za szkolenie, tak aby zwiększone wymagania zostały odpowiednio zrekompensowane.

Wszystkie te niedomagania wskazują na celowość zorganizowania przez Prezydium NRA z kierownikami szkolenia aplikantów przy radach adwokackich seminarium, na którym można by było omówić dotychczasowe programy szkolenia, rozważyć potrzebę wydania niektórych materiałów szkoleniowych, a także przeprowadzić pokazowe szkolenie z udziałem uczestników seminarium — w ramach poszukiwania najlepszych metod szkolenia. Seminarium takie mogłoby się odbyć w jednej z izb adwokackich i na podstawie prowadzonych tam zajęć.

**XI.** Problemem, który ostatnio w całym kraju, a także w adwokaturze wysunął się na czoło, jest działalność socjalno-bytowa. Kontynuując dotychczasowe formy działalności socjalnej w adwokaturze (udzielanie pomocy emerytom i rencistom), zastanowić by się trzeba było nad tym, czy rzeczywiście wyczerpuje ona wszelkie możliwości działania w tym zakresie. Już tylko przykładowo można wskazać na to, że istnieje możliwość uzgodnienia z izbami i zorganizowania centralnie dla dzieci kolonii letnich, jednych nad morzem, a drugich w górach. Gospodarzami mogłyby być właściwe rady adwokackie przy czynnej pomocy NRA.

Niektóre izby dysponują własnymi domkami campingowymi, można by więc było przedyskutować sprawę wymiennych pobytów.

Istnieje zatem szereg możliwości zintensyfikowania działalności w omawianej dziedzinie, przy czym ich bliższe określenie i realizacja powinna przypaść nowo utworzonej Komisji socjalno-bytowej przy NRA.

Omówione wyżej problemy, aczkolwiek należą do węzłowych, nie wyczerpują z pewnością tych wszystkich zagadnień, których rozważenie przez samorząd jest sprawą pilną i ważną. Jest to jednak próba zarysowania potrzeb i możliwości przyspieszenia socjalistycznych przemian w adwokaturze, i to na gruncie obecnego stanu prawnego, choć nie może ulegać wątpliwości potrzeba wprowadzenia istotnych zmian legislacyjnych.

Prawidła ogólnego rozwoju społecznego odnoszą się także do adwokatury, trzeba je tylko odpowiednio uwzględnić. Chcemy pracować efektywniej, tzn. z mniejszym nakładem energii, a lepszymi wynikami, i to nie tylko zewnętrznymi w postaci jakościowo lepszych usług, ale i wewnętrznymi, w postaci korzystniejszych warunków pracy i płacy.

Trzeba bardziej wykorzystać ten kapitał energii i oddania socjalizmowi naszego środowiska, trzeba w większym stopniu odwołać się do rozwagi i dojrzałości politycznej adwokatów, dać środowisku szersze możliwości wpływania na zachodzące procesy, trzeba także poszukując aprobaty dla naszej działalności, przekonywać o słuszności swego stanowiska. Również niniejsza publikacja, stanowiąca pewien zarys zadań i kierunków rozwojowych, ma na celu poddanie ich społecznej weryfikacji i środowiskowej ocenie. Zamierzenia samorządu adwokackiego, jeśli

mają służyć społeczeństwu, muszą wynikać z potrzeb społecznych. Jedyne bowiem takie działanie adwokatury, wewnętrznie spójne, nacechowane wzajemną życzliwością i szacunkiem dla odmiennych poglądów, ale pryncypialne co do kierunku rozwoju i charakteru przemian, zjedna nam szacunek społeczeństwa i da szansę realizacji naszych, społecznie uzasadnionych poczynań.

ANDRZEJ KUBAS

## Ograniczenie ochrony posesoryjnej między współposiadaczami

*W kwestii współdziałania gospodarstwa rolnego autor wychodzi z założenia, że ochrona posesoryjna między współposiadaczami gospodarstwa rolnego nie jest możliwa w stosunku do gospodarstwa jako całości, natomiast nie ma przeszkód do realizowania roszczeń posesoryjnych służących ochronie współposiadania poszczególnych składników gospodarstwa. Artykuł 346 k.c. nie wyłącza także ochrony posesoryjnej między małżonkami.*

### I

W porównaniu ze stanem prawnym istniejącym przed 1.I.1965 r. — art. 346 k.c., ograniczający ochronę posesoryjną między współposiadaczami tej samej rzeczy, jest przepisem nowym, wskutek czego dorobek judykatury i literatury poprzedniego okresu tylko w pewnym stopniu może być podstawą do wypracowania jednolitej wykładni tej praktycznie doniosłej normy<sup>1</sup>. Nie znaczy to jednak, żeby problematyka związana z ochroną posesoryjną między współposiadaczami nie skupiała wcześniej uwagi praktyków i przedstawicieli nauki. Kodeks cywilny w znacznej większości zawiera unormowania zbieżne z tymi, które istniały w prawie zunifikowanym, a szereg rozwiązań tylko pozornie sprawia wrażenie zupełnie nowych, będąc w gruncie rzeczy jedynie normatywnym wyrazem reguł wypracowanych w orzecznictwie i nauce na tle poprzedniego stanu prawnego. Jeżeli dawne przepisy stwarzały możliwość różnej interpretacji, ustawodawca starał się formułować nowe przepisy w sposób jednoznaczny, przecinając tym samym dotychczasowe spory.

Sądzę jednak, że wprowadzając do kodeksu cywilnego art. 346 w jego obecnym brzmieniu, nie udało się usunąć wszystkich trudności, z jakimi — w zakresie interesującej tutaj tematyki — borykały się sądy na długo przed nową kodyfikacją. Większość kwestii budzących wątpliwości i spory na tle prawa rzeczowego zachowały także obecnie podobny charakter. Fakt ten oraz praktyczne znaczenie całej problematyki usprawiedliwia podjętą niżej próbę jej opracowania.

<sup>1</sup> Trafnie też J. S. Piątkowski nazywa art. 346 k.c. „przepisem trochę zagadkowym” (Głosa do uchwały SN z dnia 27.X.1969 r. III CZP 48/69, OSPiKA 11/1970, poz. 221, s. 476).